

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2024.36.271

Katarzyna Waszczyńska

Uniwersytet Warszawski, Polska

ORCID: 0000-0002-6306-7603

e-mail: k.waszczyńska@uw.edu.pl

‘Ojczyzna’ w powojennej korespondencji wojennej białoruskiej emigracji

HOMELAND in Post-WWII Correspondence of Belarusian War Emigrants

Abstract: This article deals with the motif of HOMELAND in the correspondence of post-WWII Belarusian emigrants to France. The correspondence was addressed to Liavon Rydleuski, a Belarusian emigrant activist. The letters in question are located in the archives of the Francis Skaryna Library and Museum in London. The research method used is qualitative content analysis. It can be concluded that the theme of HOMELAND as it appears in the letters is used in a non-obvious way.

Keywords: Belarusian emigration; Western Europe; France; correspondence/letters; Liavon Rydleuski; HOMELAND

Koncept OJCZYŻNY mieści się w centrum zainteresowań wielu badaczy (m.in. językoznawców, literaturoznawców, socjologów)¹. Autorzy podejmują próby wyjaśnienia, czym jest ojczyzna, jaki jest zakres znaczeniowy tego pojęcia, wskazują konteksty, w jakich się ono pojawia itd. Niniejszy artykuł wpisuje się w tę problematykę. Jego celem jest odpowiedź na pytanie, czy wątek ojczyzny jest obecny w korespondencji wojennej białoruskiej emigracji do Francji, a jeśli tak, to w jaki sposób autorzy listów o niej piszą. Podstawą analizy są listy z lat 1946–1947 pisane przez białoruskich emigrantów do

¹ Wśród nich należy wymienić klasyczne już prace m.in.: Stanisława Ossowskiego (1946), Jerzego Bartmińskiego (np. 1989, 1999), Anny Wierzbickiej (2007).

Liavona Rydleuskiego (1903–1953) – białoruskiego działacza przebywającego w tym czasie w Paryżu².

W historiografii białoruskiej emigracji lat 40. XX wieku podkreślane są trzy kwestie: liczebność emigrantów, charakter i kierunki poszukiwań nowego miejsca do życia. I tak, tę pierwszą szacowano na 75–100 tys. osób, które zdecydowały nie wracać na Białoruś (Kipiel 2020³: 238–239)⁴. Ta druga wskazywała różnicowanie grupy, o czym decydowały drogi wychodźcze, status społeczny i wykształcenie migrantów. Natalia Hardzijenka wymienia: „żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i ich krewnych, chłopów z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej, którzy doświadczyli rzeczywistości radzieckiej w latach 1939–1941, funkcjonariuszy administracji białoruskiej i członków formacji zbrojnych pod okupacją niemiecką, przedstawicieli inteligencji oraz młodzież. Część emigrantów stanowiły osoby świadome narodowo i wyrobione politycznie” (Hardzijenka 2014: 15, por. Kipiel 2020: 237). Wreszcie trzecia kwestia, związana z kierunkami migracji. Wyjściowo, wojenna białoruska emigracja była skoncentrowana na terenie Niemiec, Austrii, Danii. Po zakończeniu II wojny światowej Białorusini trafili do zorganizowanych tam obozów DP⁵, a stamtąd wyjeżdżali do Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, a także Kanady, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Argentyny, Australii (Gardzienka 2001: 299).

² Korespondencja ta należy do zasobu archiwalnego Biblioteki i Muzeum im. Franciszka Skaryny w Londynie (The Francis Skaryna Belarusian Library and Museum) i znajduje się w teczce: N 3170-3480, przynależnej do szerszego zbioru o sygnaturach: Ser1/SubSer2/Box 28 i 29, Ser3/SubSer6/Box 22 P – Belarusians in France. Każdy z dokumentów posiada numer inwentarzowy, który w artykule świadomie pomijam. Przywoływane sformułowania są czasem na tyle częste, że liczba numerów listów, w których występują mogłaby odciągnąć uwagę od ich znaczenia.

³ Warto zaznaczyć, że cytowana praca Vitauta Kipieła jest trzecim wydaniem jego książki; pierwsze jej wydanie ukazało się w 1993 r.

⁴ Grupa ta początkowo była zdecydowanie większa i mogła liczyć 400–500 tys., a nawet 1 milion (Bartaś 2004: 7), ale zgodnie z postanowieniami konferencji w Jałcie (1945 r.) domagano się repatriacji osób, które dawniej mieszkały na terenach wchodzących w skład ZSRR (Kipiel 2020: 237). To sprawiło, że część mniej lub bardziej dobrowolnie decydowała się wrócić do BSR. Należy dodać, że były również prowadzone akcje agitacyjne wśród osób, które tworzyły emigrację zarobkową z początku XX w. Ich również namawiano do powrotu – więcej o tym pisze Valery Kalinouski w książce *Dzieci Francji. Gistoryi siem'jau jakija pavieryli Stalinu* [Дзеці Францыі. Гісторыі сем'яў, якія паверылі Сталіну] / Kalinoŭski, Valer. *Enfants de France. Histoires de familles, qui ont fait confiance à Stalin*. Мінск: «Кнігазбор» 2019.

⁵ Obozy DP (Displaced Person's) – obozy dla osób (określanych jako „Dipisi”), które w wyniku wojny znalazły się poza granicami własnego kraju i chcą wrócić lub znaleźć nową ojczyznę, ale potrzebują do tego pomocy. Na temat Białorusinów w DP pisał m.in. Liavon Jurevič (2011).

Francja była zatem jednym z możliwych wyborów. Warto jednak dodać, że nie była państwem nieznanym Białorusinom. Przybywali tu jeszcze przed wybuchem II wojny światowej do pracy w fabrykach, kopalniach, gospodarstwach rolnych (por. Kalinouski 2019: 239–244). Na przełomie lat 20. i 30. XX w. zostały podjęte działania konsolidacji tej grupy. Ich inicjatorami byli dwaj działacze emigracyjni – Liavon Rydleuski i Mikołaj Abramczyk⁶, którzy po przedostaniu się tu z Czechosłowacji założyli Związek Białoruskich Robotników we Francji „Chaurus”⁷. Po zakończeniu wojny Związek został reaktywowany i stał się jedną z platform organizowania białoruskiej diaspory z centrum w Paryżu. Należy dodać, że dzieje się to wszystko pomimo niesprzyjającej emigrantom z Europy Wschodniej sytuacji politycznej we Francji⁸ (Sękowski 2023: 110–111).

Jedną z osób kluczowych dla przybywających Białorusinów był wspomniany Liavon Rydleuski. Pełnił on funkcję redaktora „Białoruskich nowin”⁹, na łamach których zachęcał do wyboru Francji (Grzybowski 2011: 602), ale przede wszystkim był działaczem Sekcji białoruskiej we Francuskiej Chrześcijańskiej Konfederacji Pracowników¹⁰ oraz Międzynarodowej Organizacji Uchodźców¹¹, a potem Światowej Organizacji Emigracji Białoruskiej¹². To właśnie ta aktywność sprawiała, że był adresatem listów Białorusinów, którzy chcieli znaleźć się we Francji lub będąc w niej – ustabilizować swoje położenie.

Sytuacja migracyjna, bez względu na jej przyczyny i miejsce docelowe, stanowi doświadczenie trudne i naznaczające osoby, które się na ten krok

⁶ Mikołaj Abramczyk (1903–1970) – działacz polityczny, a od 1947 r. przewodniczący i prezydent Białoruskiej Republiki Ludowej, której siedzibą był Paryż.

⁷ L’Union Bielorussienne en France „Chaurus”.

⁸ Warto dodać, że problemy migrantów narastały od początku lat 30. XX w. i były związane z kryzysem ekonomicznym oraz powiązaniem z nim bezrobociem, a od drugiej połowy lat 30. XX w. z wojną domową w Hiszpanii (Nisiobęcka 2017: 67–68, 72).

⁹ Pierwszy numer ukazał się 25 grudnia 1945 roku. Czasopismo (nazywane gazetą) było wydawane w latach 1945–1947. W okresie tym ukazało się 8 numerów.

¹⁰ Chrześcijańska Konfederacja Francuskich Pracowników (Confédération française des travailleurs chrétiens) – została założona w 1919 r., ale korzeniami sięga II poł. XIX w. Działa do dzisiaj.

¹¹ Międzynarodowa Organizacja Uchodźców (Intertational Refugees Organization) została powołana w 1946 r. i działała do 30.06.1950 r. (Grzybowski 2011: 602).

¹² Organizacja ta, znana pod skrótem SABE (Sus’vietnaje abjadnan’nie biełaruskaj emigracyi), została powołana w 1948 r., a Liavon Rydleuski został jej przewodniczącym (prezesem). Głównymi celami SABE była koordynacja życia emigracji białoruskiej, zapewnienie opieki materialnej i prawnej, działalność na rzecz zachowania kultury białoruskiej, kontrola nad akcjami przesiedleńczymi. Chciano również w jej ramach rejestrować wszystkie organizacje białoruskie na emigracji (Grzybowski 2011: 630).

decydują¹³. Dobrze oddają to również listy pisane do Liavona Rydleuskiego. Zachowana korespondencja pochodzi z dwóch okresów 1946–1947 i 1948–1949, jednak badaniu poddano tylko tę z pierwszego z nich. W centrum zainteresowania znalazły się 292 listy (168 do Rydleuskiego i 124 jego odpowiedzi). Warto dodać, że ich nadawcy pisali ręcznie (piórem lub ołówkiem, na kartkach wyrwanych z zeszytu), najczęściej w języku białoruskim (z wykorzystaniem dwóch alfabetów: cyrylicznego i łacińskiego), a także po rosyjsku i polsku, czasem z wtrąceniami z innego języka niż wiodący. Z kolei, odpowiedzi były pisane na maszynie do pisania w języku białoruskim, z wykorzystaniem przede wszystkim cyrylicznego wariantu alfabetu.

Treść listów została poddana jakościowej analizie, zgodnie z którą poszukiwane były tematy wyróżniające się, ale nie ze względu na częstotliwość pojawiania się, lecz wagę badanego tekstu (Palska 1999: 166). W ten sposób wyodrębniono: cel/cele przyświecające piszącym oraz wątki pełniące rolę kontekstu i świadczące o interakcji z rzeczywistością i jej interpretację. Ich zestawienie wykazało, że cele i wątki wpisują się w dwie kategorie tematyczne: diaspory rozpatrywanej jako byt społeczno-antropologiczny i jako byt polityczny¹⁴. To skoncentrowanie uwagi na emigracji sprawia jednak, że początkowo nie dostrzega się innych kwestii, jak na przykład tej związanej ze spojrzeniem na ojczyznę. Dopiero powtórne przeanalizowanie treści listów pozwala odkryć, że temat ten jest obecny, choć w sposób nieoczywisty. Można też odnaleźć określenia: *bačkauščyna* i *radzima*. Te stwierdzenia prowadzą do przyjęcia założenia, że poszukiwany wątek może pojawić się nie wprost, może też być dookreślony przez kontekst. Dlatego poczyniona analiza przypomina bardziej śledztwo oparte na poszlakach niż na dowodach.

Biorąc powyższe pod uwagę, można stwierdzić, że obecność motywu ojczyzny w analizowanej korespondencji jest związana z kilkoma sformułowaniami i to one, oraz ich kontekst, dookreślają jej znaczenie. Wśród takich sformułowań znajdują się formy adresatywne i finalne listów. Warto zauważyć, że zwracają one uwagę już przy pierwszym oglądzie listów. Dotyczy to szczególnie formy finalnej, która często jest wyraźnie oddzielana, pisana zdecydowanie większymi literami i w różny sposób, czasem zakończona wykrzyknikiem: *Жыве Беларусь* / *Żywie Biełarus* / *Żywie Biełarus!*¹⁵. Dostrzeżenie tej formuły odsyła przede wszystkim do pełnionej przez nią roli

¹³ Przykładem mogą być losy rodziny Iwonki Surwiłły, opisane przez nią i opublikowane w 2008 r.

¹⁴ Więcej na ten temat można przeczytać w moim artykule: *Uchodźcy, żołnierze, „dipisi”. Białorusini w Europie Zachodniej w świetle korespondencji z Liavonem Rydleuskim (1946–1947) – prolegomena*, „Studia Białorusnistyczne” 2023, nr 17.

¹⁵ Tu i dalej w przytaczanych sformułowaniach zachowano oryginalny sposób zapisu.

hasła-zawołania, związanego (dawniej, ale i obecnie) z białoruskim ruchem niepodległościowym i narodowym¹⁶. Poszukiwanie jego źródła kieruje natomiast ku literaturze i Jance Kupale¹⁷, któremu przypisuje się jego autorstwo. W taki bowiem sposób kończy on wiersz zatytułowany *Geta kryk što żywie Bielarus*, datowany na lata 1905–1907¹⁸. Głębszy namysł i umieszczenie tego zawołania w kontekście listu pisanego przez emigranta pozwala dostrzec w nim nawiązanie do ojczyzny. Użyte słowo *Bielarus* nie odnosi się jednak do państwa, to bowiem zostało opuszczone, ale do idei wspólnoty (pochodzenia, kultury, podzielanych wartości), do której się przynależy i terytorium, które jest z nią związane. Takie rozumienie bliskie jest koncepcji ojczyzny ideologicznej Stanisława Ossowskiego (1946: 162) i pojmowania jej jako wspólnoty narodowej. Podobne rozumienie ojczyzny można odnaleźć także w dwóch innych formułach finalnych: *Z prywitanniem Vašy Braty po krovi i pa idej* [З прывітаннем Вашы Браты па крові і на ідэі] i *Žyvie i žyc’ budzie kraj naš Maci kotory kochamy* [Жыве і жыць будзе краі наш Маці каторы кохамы]. W pierwszym przypadku podkreślona została więź, dla której podstawą jest wspólnota pochodzenia i poglądów. Kwestia odwołania do pokrewieństwa, wyrażona przez słowo *brat*, może wskazywać na to, że jest to więź o charakterze emocjonalnym (por. Wierzbicka 2007: 332, 333). Obecność emocji została również zasygnalizowana przez innego z piszących, który w formule adresatywnej w odniesieniu do Rydleuskiego użył określenia: *radzimy* [радзімы]. Anna Wierzbicka, analizując znaczenie rosyjskiego słowa *rodnye*¹⁹, stwierdza, że odnosi się ono nie tyle do krewnych biologicznych, ile do bliskich egzystencjalnie i właśnie emocjonalnie (Wierzbicka 2007: 157–166; por. Bartmiński, Sandomirska, Telija 1999: 28). A zatem podkreślona więź jest o tyle istotna, o ile dotyczy przynależności do wspólnoty szerszej niż rodzinna.

Druga z przytoczonych formuł została pobudowana podobnie, z tym że wspomniana w niej więź została wzmocniona użyciem słowa *matka*. Badacze podkreślają, że taki zabieg jest stosowany po to, by zaznaczyć niepowtarzalność relacji (Wierzbicka 2007: 350, por. Bartmiński Sandomirska, Telija 1999:

¹⁶ Po raz pierwszy miało zostać użyte podczas I Zjazdu Wszecbiałoruskiego w 9.12.1917 r. Potem było związane z Białoruską Republiką Ludową. Po przeniesieniu w 1923 r. siedziby Rady BRL do Pragi czeskiej, stało się również hasłem białoruskiej diaspory. Po II wojnie światowej i reaktywowaniu Rady, jej siedzibą został Paryż, w którym przebywał jej prezes, a jednocześnie prezydent BNR Mikołaj Abramczyk (por. Grzybowski 2011: 604, 680).

¹⁷ Janka Kupała (1882–1942) – właściwie Ivan Łucevič, poeta, dramaturg, klasyk białoruskiej literatury.

¹⁸ Wiersz ten został opublikowany w zbiorze *Želejka Janki Kupaty*, wyd. Supołka *Zagłjanie sonca i u naše vakonce* No 6, Piecjaburg: Drukarnja K. Pjantkouskaga, Bjalik. Pad’jačeskaja vul. No 22 1908, 102–103.

¹⁹ Tożsamego znaczeniowo ze słowem *radzima*.

44). I rzeczywiście, w formule dookreślono ją czasownikiem *kochać*. Należy zauważyć, że to właśnie ten rodzaj więzi stanowi o obowiązku (moralnym) opieki i obrony matki, symbolicznie utożsamiającej ojczyznę (Bartmiński 1989: 171, por. też Uździcka 2017: 267). O tym, że dotyczy to właśnie ojczyzny świadczy także użyte słowo *kraj*, którego konotacją jest określony obszar i/lub zamieszkiwane przez daną wspólnotę pewnego terytorium²⁰. Jeden z nadawców, w którego liście wystąpiło określenie *kraj*, poprzedził go epitetem *rodnyj – podych rodnaga kraju duszu kranaje, trywożyć*. Natomiast ktoś inny wykorzystał zaimek *nasz*. Obydwa wpisują się w zasygnalizowaną wcześniej więź. O jej wyjątkowości nie trzeba przekonywać, skoro potrafi poruszyć i dotknąć duszy piszącego. W tym kontekście należy dodać, że słowa, które przywołują koncept OJCZYZNY: *Matka, Baćkaŭščyna, Radzima* były zapisane dużą literą. Zabieg ten można potraktować jako wyraz szacunku. Jednak badacze dowodzą, że stosowanie dużych/małych liter wynika raczej z chęci rozróżnienia rodzaju ojczyzn: „małą literą pisze się ojczyzna «prywatna», dużą – «wspólnotowa»” (Bartmiński, Sandomirska, Telija 1999: 34). Co więcej, pisanie dużą literą postrzegają jako „specyficzne dla rosyjskiego i radzieckiego dyskursu politycznego” (tamże). Czy i na ile ów dyskurs mógł mieć wpływ na autorów listów – trudno jednoznacznie stwierdzić, choć pozostawanie na emigracji wskazuje raczej na postawę krytyczną wobec systemu komunistycznego. Jeden z emigrantów pisał wręcz: *Baćkaŭščyzna naša zaniata kamunistami. Varoćacca tam nia možam*²¹. Z kolei inny, mimo

²⁰ W tym kontekście warto wspomnieć o kalendarzu przygotowanym przez białoruskie wydawnictwo we Francji i rozsyłanym do białoruskich emigrantów. Kalendarz został opatrzone datą 1949 r., ale grafikę przygotowano rok wcześniej. Jest to rodzaj prostokątnej okładki i sam kalendarz, przyczepiony do niej. Taka budowa może sugerować, że okładkę można wykorzystać powtórnie. Dlatego warto przyjrzeć się jej uważnie. I tak, poza datą, nazwą: *Biełaruski kaljandar* i herbem Pogoń, co podkreśla charakter narodowy kalendarza, można wyróżnić pole centralne i bordiurę. W tym pierwszym umieszczono mapę Białorusi (ciekawy jest już sam zarys obejmujący: Białystok, Wilno, Dźwińsk [Dyneburg/Daugavpils] i Smoleńsk) z zaznaczonymi miejscowościami i dołączonymi do nich przykładami budowli (kościółów, np. Wilno i kościół św. Anny; zamków: Nowogródek, Homel); elementu życia społecznego: Smoleńsk i targ; przyrody: Bransk – lasy, Białowieża – żubry. Z kolei bordiurę-ramę tworzy powtarzający się ornament, przypominający wyszycie techniką krzyżykową oraz (na dole) – scena przedstawiająca pracę chłopca na roli (od zaorania po zbiory). Wszystkie te elementy są nawiązaniem do konkretnych symboli i krajobrazów, stanowiących punkty orientacji fizycznej i ideologicznej (Edensor 2002: 58–59), pomagających emigrantom utrzymać choćby mentalny kontakt z ojczyzną i utwierdzić ich co do przypisywanych jej symboli i wartości. Jest to ważne, bo „Cechy ojczyzny są zawsze funkcją obrazów, które z jej imieniem łączą członkowie pewnej zbiorowości (Ossowski 1946: 156).

²¹ Zachowano zapis oryginalny. Warto zwrócić uwagę na określenie *Baćkaŭščyzna*, które można potraktować jak kontaminację białoruskiego słowa *baćkaŭščyna* i polskiego – *ojczyzna*.

że zauważał: *niadauna atrymał pis'mo z Radzimy. Geta užo czac'vertae. Pišuc' što njagorš im tam žyviecca* (нядаўна атрымаў пісьмо з Радзімы. Гета ўжо чацьвертае. Пішуць што нягоруш ім там жывецца), nie miał w planach powrotu. Warto przypomnieć, że pod wpływem propagandy sowieckiej i ustaleń jałtańskich o repatriacji mieszkańców obszarów administrowanych przez ZSRR część białoruskich emigrantów wróciła do kraju. Autorzy listów pozostali jednak na emigracji.

Powyższe przykłady koncentrowały uwagę na ojczyźnie w rozumieniu ojczyzny ideologicznej. Wskazywały one: wspólnotę, więź i obszar (rozumiany symbolicznie). Do triady tej należy jeszcze dodać szeroko rozumianą kulturę. Stanisław Ossowski tłumaczył: „Ojczyzna istnieje tylko w rzeczywistości subiektywnej grup społecznych, które są wyposażone w pewne elementy kulturowe” (Ossowski 1946: 156)²². Wśród nich badacze wymieniali język, nadając mu zresztą szczególną rolę (Bartmiński, Sandomirska, Telija 1999: 39; Wierzbicka 2007: 165, 344), ale nie zapominali również o tradycji, folklorze, historii (Uździčka 2017: 262–263). Analiza treści listów pozwoliła dostrzec, że wśród wątków dość często pojawiały się te związane z białoruską literaturą, prasą, symboliką o charakterze narodowym. Emigranci, pisząc o nich, formułowali prośby o ich dosyłanie, w czym można upatrywać w taki sposób artykułowanych potrzeb: samookreślenia, przynależności do grupy osób o podobnych poglądach, chęci poszerzania wiedzy historycznej i kompetencji językowej. *Raniej ja nie czytał za mnoga, alie zaraz ja czytaju biełaruskije kniżki, Biełaruskije naviny*²³, *mnie ciekawa spatykacca z drugimi Biełarusami*. Często w podobnych wypowiedziach można dostrzec powtarzający się przymiotnik *biełaruski*. To podkreślanie przynależności etnicznej (narodowej) pozwala konstituować wokół niej wspólnotę. Tworzy ją również używanie języka białoruskiego. Jeden z emigrantów pisał o miejscu, w którym przebywał: *mieszkamy blisko siebie, wszystko załatwiamy między sobą po białorusku, nawet z Polakami mówimy po białorusku, na ogół żyjemy drużna i jeden drugiego poważamy*. W przywołanych przykładach nie było odniesienia do ojczyzny jako takiej, ale sygnalizowano w nich to, co dana zbiorowość uznała za elementy tworzące z niej wspólnotę – przynależność etniczną (narodową) i jej manifestacje. Za jej reprezentanta uznawano Liavona Rydleuskiego, bo to dzięki niemu zyskiwano dostęp do tego, co łączono z ojczyzną. Jednym słowem, idea ojczyzny była konstruowana wokół charakterystycznych dla danej zbiorowości elementów symbolicznych, wartości, postaci, sposobów organizacji przestrzeni itd.

²² Twierdzenia te powstały w odniesieniu do kulturowej koncepcji narodu, będącej podstawą procesów narodotwórczych w Europie Środkowo-Wschodniej.

²³ Wydawane czasopismo, por. przypis 9.

Klasyczna i często przywoływana w analizach ojczyzny jest koncepcja Stanisława Ossowskiego. Zakłada ona obecność ojczyzny ideologicznej i ojczyzny prywatnej²⁴. W omawianych listach, co już wyżej zostało zaprezentowane, dominowały odwołania do pierwszej z nich. Warto jednak postawić pytanie, czy można znaleźć ślad tej drugiej? Ossowski, tłumacząc czym jest ojczyzna prywatna, akcentował „bezpośredni stosunek osobisty, przywiązanie do środowiska, w którym spędziło się życie albo znaczną część życia” (Ossowski 1946: 162). Utożsamiał ją zatem z miejscem urodzenia, najbliższą okolicą, z którą łączy jednostkę jej bezpośrednie przeżycia i wytworzone na ich podstawie nawyki, które nazywał więzią nawykową (tamże). Autorzy listów, znajdujący się na emigracji stracili tę „bezpośredniość przeżyć”. Silny komponent emocjonalny wiązany z miejscem urodzenia (por. Wierzbicka 2007: 328–329) mógłby sprawić, że odczuwając tęsknotę za nim dawaliby temu wyraz w korespondencji. Czy uczucie to im towarzyszyło czy nie, z treści listów się nie dowiemy. Są jednak w nich inne ślady, z których można wnosić, że więź z ojczyzną prywatną była ważna, pozwalała bowiem piszącym wyrazić ich identyfikację. Takimi przykładami były zapisane w listach deklaracje: *ja Biełarus rodam z Słucka, – Pińska, – Minska, – Słonimszczyzny*, ale także *ja rodam z wioski Ryłowičy* itd. W tym kontekście ciekawie wygląda stwierdzenie: *ja Biełarus Uschodnik*, co jest nie tyle dowodem na związek z najbliższą sobie okolicą, ile argumentem za wpływem podziałów politycznych i oddziaływania historii na życie jednostki²⁵. Przynależność do wspólnoty rodzinnej i sąsiedzkiej wyrażały takie określenia jak: *svajak* i *ziemljak*. Ostrożność wymaga jednak, by dodać, że szczególnie ostatnie z nich, w momencie pozbawienia dookreślenia lokalnego mogłoby zaświadczać bardziej o więzi z ojczyzną ideologiczną, a nie prywatną.

Na koniec warto przytoczyć wypowiedź jednego z emigrantów: *Pachodžu ja iz sieljanskaj siemi i ljublju svaje biełaruskija wioski i seljan*. Jego wypowiedź można potraktować jako deklarację związku z ojczyzną prywatną (*ja iz sieljanskaj siemi*), ale równolegle deklarację emocjonalnego związku z ojczyzną ideologiczną (*i ljublju svaje biełaruskija wioski i seljan*), co dowodzi, że więzi te dopełniają się, warunkują i nie wykluczają.

²⁴ Warto przypomnieć, że Ossowski nawiązywał tu i korzystał z podziału Roberta Michelsa na ‘Heimat’ i ‘Vaterland’ (Ossowski 1946: 163–164). Jego własna koncepcja, w której istotną rolę odgrywały zagadnienia ideologii narodu, patriotyzmu jest znana tylko we fragmencie. Jerzy Szacki wyjaśniał, że to pierwszy rozdział książki, która spłonęła podczas Powstania Warszawskiego. Po wojnie Ossowski miał w różnych tekstach rekonstruować poglądy tam zawarte, ale odrębnej książki nie napisał (Szacki 1984: 6).

²⁵ To odwołanie do podziału ziem białoruskich w wyniku traktatu ryskiego 1921 r. na część wschodnią i zachodnią, podporządkowaną – ta pierwsza ZSRR (jako BSRR) i ta druga – II Rzeczypospolitej.

Podsumowując przegląd korespondencji emigrantów białoruskich do Francji z lat 1946–1947, prowadzonej z Liavonem Rydleuskim, pozwoliły sformułować następujące wnioski:

- (1) wątek ojczyzny nie należy do pierwszoplanowych, a jego obecność ma charakter nieoczywisty, niebezpośredni;
- (2) poszukiwanie konceptu OJCZYZNY i przypisywanych mu znaczeń wymaga uwzględniania kontekstów, w których się pojawia;
- (3) najczęściej wspominało o ojczyźnie w rozumieniu ojczyzny ideologicznej;
- (4) ważną rolę w konstytuowaniu znaczenia ojczyzny ideologicznej stanowiła łącząca się z nią więź emocjonalna;
- (5) budowanie więzi z ojczyzną ideologiczną czyniono także poprzez białoruskie: kulturę, język, literaturę, prasę itd.
- (6) ślad odwoływania się do ojczyzny prywatnej był związany z samookreślaniem się piszących, wskazywania własnego pochodzenia.

Ojczyzna jako konstrukt teoretyczno-emocjonalny odzwierciedla daną zbiorowość, jej świadomość i postawy wynikające z doświadczeń indywidualnych i grupowych, kultury, związków z terytorium pochodzenia przodków.

Literatura

- Bartmiński Jerzy, 1989, *Jak biegną drogi ojczyzny?*, „Ethos” 5, s. 165–171.
- Bartmiński Jerzy, Sandomirskaja Irina, Telija Veronika, 1999, *Ojczyzna w polskim i rosyjskim językowym obrazie świata*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 11, s. 25–49.
- Bartaš Taccjana, 2005, *Chto vy emigranty 1940-ch?*, [w:] *Da gistoryi biełaruskaj djaspary (Sšytak 1). Materyjały maładych naukoucau „Biełaruskaj dyjaspary prysvjaščajecca (2004)*, Minsk: Biełaruski knigazbor, s. 5–17.
- Edensor Tim, 2002, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Gardzienka Aleg [Гардзіенка Алег], 2001, *Pavajennaja biełaruskaja emigracyja i „Chronika” Mikoty Pańkoua*, [w:] *Mikoła Pańkous, Chronika biełaruskaga žycia na czużynie (1945–1984 r.)*, Minsk: Biblioteka czasopisu „Biełaruski Gistoryczny Agljad”, s. 292–302.
- Grzybowski Jerzy, 2011, *Pogoń między Orłem Białym, Swastyką i Czerwoną Gwiazdą. Białoruski ruch niepodległościowy w latach 1939–1956*, Warszawa: BET Studio.
- Hardzijenka Natalia, 2014, *Kwestia państwowości białoruskiej w myśli emigracyjnej po zakończeniu II wojny światowej*, „Studia Interkulturowe” 8, s. 15–25.
- Jurevič Liavon, 2011, *Kraina Dy-Pi: zamaliouki pobytu i noravau z’ l’jagiernych časou*, „Zapisy” 34, s. 8–147.
- Kalinouski Valer, 2019, *Dzjeci Francyi. Gistoryi sem’jau, jakija pavieryli Stalinu*, Minsk: „Knigazbor”.
- Kipiel Vitaut, 2020, *Biełarusy u ZŠA*, Minsk: „Knigazbor” (wyd. 3).

- Nisiobęcka Aneta, 2017, *Niepożądani – Francja wobec emigracji polskiej w latach 1930–1944*, „Studia Historyczne” R. LX, z. 3(239), s. 63–86.
- Ossowski Stanisław, 1946, *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*, „Myśl Współczesna” 2 (lipiec), s. 154–175.
- Palska Hanna, 1999, *Badacz społeczny wobec tekstu. Niektóre problemy analizy jakościowej w socjologii i teorii kultury*, [w:] *Spojrzenie na metodę. Studia z metodologii badań socjologicznych*, red. Henryk Domański, Krystyna Lutyńska, Andrzej W. Rostocki, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN, s. 161–176.
- Sękowski Paweł, 2023, *Imigranci polscy we Francji 1939–1949. Ciąg dalszy integracji*, przekł. Wojciech Prażuch, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Survila Ivonka, 2008, *Daroga. Staubcy – Kapengagen – Paryż – Madryt – Atava – Miensk*, Radjo Svabodnaja Europa / Radjo Svaboda (pdf).
- Szacki Jerzy, 1984, *Wstęp*, [w:] Stanisław Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa: PWN, s. 5–14.
- Uździcka Marzanna, 2017, *O wzorach i sposobach mówienia o ojczyźnie w wybranych tekstach Wielkiej Emigracji*, [w:] *Zachowanie językowe: spontaniczność i automatyzm*, red. Magdalena Hawrysz, Marzanna Uździcka, Anna Wojciechowska, [seria: Zielonogórskie Seminarium Językoznawcze 2016], Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza UZ, s. 261–274.
- Waszczyńska Katarzyna, 2023, *Uchodźcy, żołnierze, „dipisi”. Białorusini w Europie Zachodniej w świetle korespondencji z Liavonem Rydleuskim (1946–1947) – prolegomena*, „Studia Białorutenistyczne” 17, s. 28–44.
- Wierzbicka Anna, 2007, *Słowa kluczowe. Różne języki – różne kultury*, przekł. Izabela Dura-J-Nowosielska, Warszawa: Wydawnictwa UW.

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest obecności wątku ojczyzny w korespondencji prowadzonej przez białoruskich emigrantów, chcących osiedlić się po II wojnie światowej we Francji. Odbiorcą korespondencji był Liavon Rydleuski, białoruski działacz emigracyjny. Listy przechowywane są w archiwum Biblioteki i Muzeum im. Franciszka Skaryny w Londynie. Zastosowaną metodą badawczą przez autorkę była jakościowa analiza treści. Pozwoliła ona na sformułowanie wniosku, że wątek ojczyzny pojawiał się w badanych listach w sposób nieoczywisty (niebezpośredni).

Słowa kluczowe: białoruscy emigranci we Francji; korespondencja białoruskiej emigracji we Francji; Liavon Rydleuski; koncept OJCZYZNY